

Jarosław Czubak

Prof. Marian Ireneusz Teodor Wierzejewski 1881-1930 – Twórca Ortopedii Polskiej

Postać prof. Ireneusza Wierzejewskiego zajmuje szczególne miejsce wśród twórców dziedziny medycyny nazwanej ortopedią. Osoba profesora Wierzejewskiego (Ryc. 1) łączy wszystkie środowiska lekarskie zajmujące się chorobami narządu ruchu od początku, gdy Ojczyzna nasza podnosi się z rozbicia rozbiorowego, do dnia dzisiejszego, stanowiąc rodzaj wzorca zachowań. Postać to wyjątkowa: lekarz, aktywny uczestnik życia naukowego, organizator Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i jego organu Chirurgii Narządu Ruchu i Ortopedii Polskiej i w końcu pierwszej kliniki uniwersyteckiej. Był to również człowiek wpłątany w losy państwa polskiego: uczestnik Powstania Wielkopolskiego, żołnierz, dowódca, a później polityk i działacz społeczny.



Ryc. 1. Prof. Marian Ireneusz Teodor Wierzejewski 1881-1930

Mimo swych niewątpliwych zasług dla ortopedii, środowiska lekarskiego i akademickiego, sylwetka prof. Ireneusza Wierzejewskiego jest mało znana. W związku z obchodami 100-lecia Polskiej Ortopedii w 2013 roku chciałem tę wielką postać przypomnieć. Jego krótkie życie (49 lat), było pełne wielkich dokonań. Dokonania te nie zostały opisane w żadnej biografii, na którą profesor Wierzejewski zasługuje. Najpełniejszą formą w pełny i dociekliwy sposób opisującą osobę profesora jest praca doktorska Krzysztofa Przybyła napisana na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie w 1999 roku. Praca powstała na podstawie analizy wszelkich dostępnych w Polsce źródeł: Archiwów Akt Nowych, Centralnego Archiwum Wojskowego, Archiwum Państwowego Miasta Poznania, Archiwum Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz zbiorów prywatnych i informacji od wnuczki profesora Małgorzaty Wierusz Kozłowskiej. Korzystając ze zgromadzonych przez doktora Przybyła materiałów przedstawię osobę lekarza, ortopedy, naukowca, patrioty, działacza społecznego profesora Ireneusza Wierzejewskiego.

Ireneusz Wierzejewski urodził się w dniu 23.03.1881 roku w Kozłowie (gmina Opalenica, powiat nowotomyski) w Wielkopolsce. Był drugim dzieckiem Władysława i Marii (z domu Mojzykiewicz) Wierzejewskich. Dzieciństwo Ireneusz spędził u boku rodziców. Uczęszczał do szkoły ludowej w Buku. Skromna pensja nadleśniczego starczała na niezbyt wiele. Stąd z inicjatywy ojca Wierzejewski ubiegał się o stypendium Fundacji Księdza Kosmowskiego. Po ukończeniu szkoły ludowej przeniósł się do Poznania. Tam włączył się w ruch sokoli, w którym kształtował swą osobowość w duchu ówczesnego polskiego patriotyzmu i tęsknoty za niepodległą Polską.

Po ukończeniu szkoły średniej miał zamiar podjąć studia medyczne, co ponownie postawiło Wierzejewskiego przed problemem zdobycia środków na dalsze studia. Nie mogąc liczyć na pomoc ojca zapisał się na praktykę w fabryce Hipolita Cegielskiego. Rok praktyki pozwolił zetknąć się z technikami spotykającymi w zawodach formierza, odlewnika, stolarza, ślusarza, tokarza i kowala. Zdobyte w tych dziedzinach doświadczenie okazało się istotne w późniejszej pracy zawodowej, zwłaszcza zrozumieniu i potem

projektowaniu urządzeń i aparatów ortopedycznych. Być może, ten epizod z jego życia miał wpływ na wybór specjalności chirurgicznej, jaką była początkująca wówczas ortopedia.

Pomimo rozwijających się zainteresowań inżynierskich, ostatecznie w 1903 roku zdecydował się na studia lekarskie na najmniejszym, ale do dziś działającym wydziale lekarskim Uniwersytetu w Greifswaldzie. Typowo jak na ówczesne zwyczaje, studia kontynuował, zmieniając wydziały i uniwersytety. Po roku przeniósł się do Berlina, następnie trafił na uniwersytet w Wurzburgu. Już po ponad dwóch latach studiów przystąpił do wstępnego egzaminu lekarskiego. Następnie przeniósł się do Monachium, gdzie spędził końcowe lata studiów i w połowie 1908 roku zdał pomyślnie egzamin przed Królewską Lekarską Komisją Egzaminacyjną. Jak z tego wynika, studia medyczne zajęły Wierzejewskiemu tak jak współcześnie, 6 lat.

Kariera zawodowa rozpoczęła się w jesieni 1908 roku w zakładzie leczniczym Rudolfa von Hosslina. Nie było to miejsce wymarzone przez Wierzejewskiego. Stąd zaplanował on wyjazd do Greiswaldu do prof. Peyra, by za radą prof. Langego zająć się chirurgią. Niestety, po krótkim czasie pracy w klinice profesorów Angerera i Langego, nie uzyskując etatu podjął decyzję o opuszczeniu Monachium.

Milowym krokiem w karierze Wierzejewskiego była protekcja prof. Langego, dzięki której uzyskał pracę w zakładzie doktora Konrada Biesalskiego w Berlinie, kierownika Zakładu dla kalek zajmującego się głównie ortopedią. Było to w sierpniu 1908 roku. Został pierwszym asystentem Biesalskiego, co oznaczało wiodącą pozycję wśród szkolących się lekarzy asystentów. Praca w zakładzie doktora Biesalskiego miała niezwykle istotne znaczenie w karierze zawodowej Wierzejewskiego. Sam dr Biesalski nazywany był przez Niemców opiekunem kalek, bardzo kompleksowo zajmował się leczeniem, usprawnianiem, a także wspomagał powrót niepełnosprawnych do pracy. Słynną była dewiza Biesalskiego: „od pobierającego jałmużnę do płatnika podatków”. Ireneusz Wierzejewski był pierwszym, który krzewił te idee na ziemiach polskich. W czasie pracy w Zakładzie Biesalskiego, Wierzejewski publikował artykuły w czasopiśmie niemieckich i polskich na temat: postępów w leczeniu porażennych wad stóp, wrodzonych przykurczów, uszkodzeń n. strzałkowego po osteotomiach bliższego końca kości piszczelowej, powikłaniach związanych z zabiegami ortopedycznymi, własnych rozwiązań i udoskonaleń sprzętu. Zwieńczeniem pracy naukowej w tym czasie była rozprawa doktorska pt. „O wrodzonym ubytku kości łokciowej”, obroniona na uniwersytecie w Lipsku w 1910 roku. Miał wówczas 29 lat.

Doświadczenie i praca w zakładzie Biesalskiego, ustabilizowały sytuację materialną Wierzejewskiego. Skutkowało to ważnym krokiem życiowym, to jest poślubieniem swojej miłości – Eleonory Ślęzykówny. Po ślubie małżonkowie mieli zamiar przenieść się do Berlina. Tak by się pewnie stało, gdyby nie wydarzenie, które na zawsze zmieniło ich plany. Miało to miejsce w 1910 roku. W czasie podróży do Berlina Wierzejewski spotkał w pociągu Helenę Gąsiorowską, właścicielkę dóbr ziemskich w okolicach Bytnia. Pani Gąsiorowska była osobą niepełnosprawną po przebyciu choroby Heinego-Medina. Pod wpływem uroku osobistego Ireneusza Wierzejewskiego podjęła decyzję o wybudowaniu zakładu leczniczego. Na ten cel przeznaczyła niebagatelną sumę 2 mln marek w złocie. Instytucja miała być wzorowana na berlińskiej Kruppel Heil und Fursorge doktora Konrada Biesalskiego. W krótkim czasie powołano spółkę Charitas, w skład której weszli wybitni Poznaniacy (Chłapowski, Niegolewski, Turno, Motty i inni). Spółka powołała Wierzejewskiego na kierownika instytucji. Po mozolnych przygotowaniach, na które składały się między innymi liczne wizyty w Berlinie, celem zebrania doświadczeń z funkcjonowania Zakładu Biesalskiego, miano przystąpić do budowy. Autorem projektu był Mieczysław Powidzki. Przedsięwzięcie polegało na wybudowaniu szpitala o profilu ortopedycznym, wyposażonego w sale chorych, pracownię rentgenowską, gipsownię, warsztaty ortopedyczne (medyko-mechaniczne), sale masażu i fizykoterapii, izolatki, pokoje badań, salę operacyjną, sterylizację i laboratorium. Projekt jednak nie przystawał do wizji Wierzejewskiego, który oczekiwał na wybudowanie zakładu na 250 łóżek. Realizacja budowy szpitala napotkała istotne przeszkody. W związku z tym, jesienią 1911 roku Wierzejewski przeniósł się do Poznania i otworzył 10 łóżkowy szpital ortopedyczny z ambulatorium. Z powodu braku zgody władz pruskich na budowę, zdecydowano aby na potrzeby zakładu nabyć willę leżącą w dzielnicy Łazarz w Poznaniu, przy ul. Akacjowej (obecnie Gąsiorowskich). Przebudowę willi powierzono ponownie architektowi Powidzkiemu. Po szybkim zakończeniu prac, przystąpiono do wyposażania budynku. Urządzono salę operacyjną, zainstalowano 2 aparaty rentgenowskie. W zamysłach Wierzejewskiego zakład miał być również miejscem szkolenia nowych ortopedów. W związku z tym Wierzejewski brał czynny udział w pracach Komisji Lekarskiej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Nie było w tym czasie w Poznaniu żadnej polskiej uczelni i w związku z tym żadnego wyposażenia dydaktycznego. Zakład zaopatrzono we współczesne środki audiowizualne, przyrządy do mikrofotografii, projektory filmowe. Zakład posiadał

także salę dydaktyczną, którą Wierzejewski udostępnił Towarzystwu Przyjaciół Nauk. W podziemiach szpitala znalazły miejsce warsztaty ortopedyczne, co jak wiemy, ma istotne znaczenie praktyczne w pracy każdego ortopedy. Opis tego przedsięwzięcia wykazuje kompleksowe rozwiązania, które mogą nawet dziś stanowić wzór w czasie tworzenia podobnych instytucji. Należy dodać, że wiele współczesnych ośrodków ortopedycznych, nie w pełni ma opisaną strukturę. Wcześniejsze zainteresowania techniczne (praca w zakładach Cegielskiego) sprawiły, że osobiście angażował się w tworzenie indywidualnych przedmiotów zaopatrzenia ortopedycznego, a zawsze jako członek Cechu Rzemieślniczego egzaminował kandydatów na mistrzów techniki ortopedycznej.

Zakład miał też małą część naukową, którą stanowiła hodowla zwierząt doświadczalnych – świń domowych.

3 kwietnia 1913 roku zakład został oddany do użytku. Nazwę ustalono, zgodnie z sugestią Wierzejewskiego dla uczczenia fundatorki na Poznański Zakład Ortopedyczny im. Bronisława Saturnina Gąsiorowskiego na Bytniu (Ryc. 2). Zakład początkowo dysponował 36 łózkami, ale z biegiem czasu miał możliwość leczenia stacjonarnego nawet 60 chorych.

Bardzo ciekawą informacją jest skąd czerpano środki na działalność Zakładu. Fundusze pochodziły wówczas z odsetek od kwoty podarowanej przez hrabinę Gąsiorowską, opłat lokatorów dwóch kamienic zakupionych przez spółkę, dywidendy akcji kolei Moskwa – Kijów – Woroneż, Polskich i Poznańskich Listów Zastawnych, akcji banków i datków wpłacanych dobrowolnie. Jednak z czasem zaczęto pobierać

opłaty za leczenie i szczególnie zaopatrzenie ortopedyczne dla dzieci zamożniejszych rodziców (Ryc. 3). Wart jest zacytowania w tym miejscu fragment opinii, którą Wierzejewski wyraził, a która również współcześnie mogłaby mieć zastosowanie: „*Mimo szczupłych swoich rozmiarów zakład przysłużył się znacznej liczbie kalek (...) W pierwszych latach choroby rekrutowali się głównie z ludności ubogich (...) ponieważ zorientowałem się, że ludzie notorycznie zamożni zakład wyzyskują, przyjmowaliśmy pacjentów niepłacących jedynie za okazaniem świadectwa ubóstwa. To też frekwencja tych pacjentów natychmiast się zmniejszyła*”.

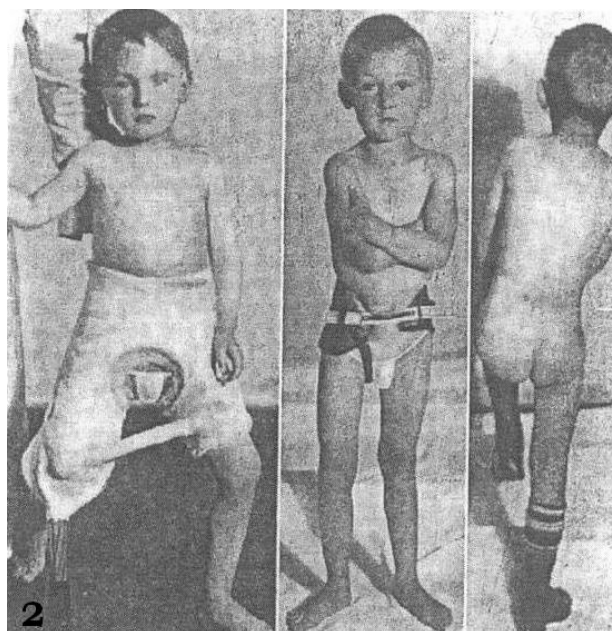
Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości istotnie zmieniły się warunki finansowania. W 50% środki na leczenie i utrzymanie pochodziły z kasy chorych.

W pierwszym roku działania Zakładu wykonano 1444 procedury lecznicze, w tym 218 dużych i 242 mniejsze operacje. Prace operatorów pełniło wówczas jedynie dwóch chirurgów, to jest Wierzejewski i dr Henryk Cetkowski. Zakład, co wydaje się dziś nieprawdopodobnym, był jedyną placówką służącą pomocą polskim dzieciom na terenie zaboru pruskiego. Zakład działał bardzo sprawnie, być może dzięki zaangażowaniu umiejętnie dobranych współpracowników Wierzejewskiego. Biuro zajmujące się całością administracji składało się wyłącznie z dwóch osób: sekretarki i księgowej. Uczciwość i wzajemne zaufanie stanowiły podstawę sprawnego współdziałania.

Niestety wraz z wybuchem wojny w 1914 roku, losy nowego Zakładu i jego kierownika zmieniły się radykalnie. Władze pruskie przekształciły Zakład w szpital forteczny, a Wierzejewski został szefem szpi-



Ryc. 2. Zakład im. B. S. Gąsiorowskiego, krótko po oddaniu do użytku w 1913 r. W zbiorach rodzinnych dr J. Wierzejewskiej



Ryc. 3. Dysplazja prawego stawu biodrowego leczona zachowawczo – pierwotnie opatrunek gipsowy, następnie aparat ortopedyczny. Po zakończeniu leczenia objaw Trendelenburga ujemny. W zbiorach rodzinnych dr J. Wierzejewskiej

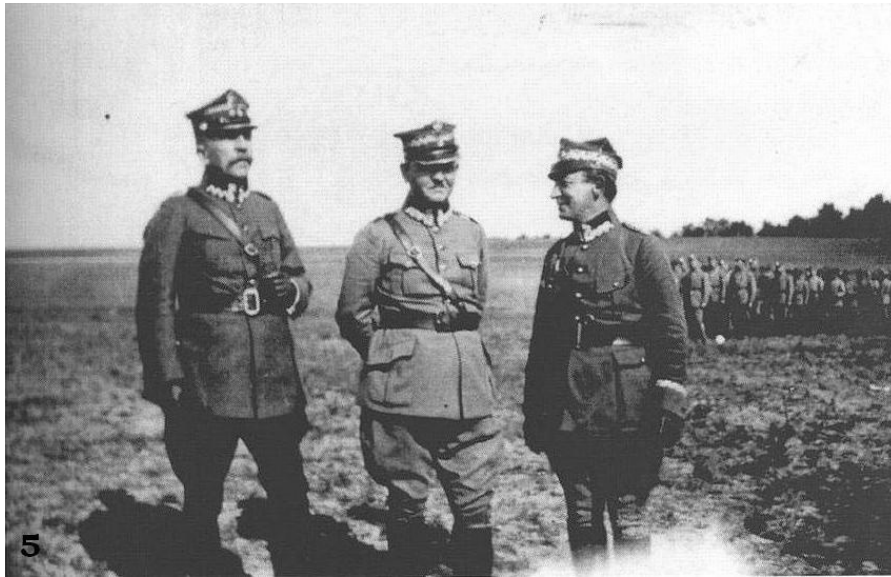
tała w randze kapitana. Początkowo udało się utrzymać część Zakładu w dotychczasowej funkcji, ale wraz z narastaniem liczby rannych, szpital leczył wkrótce głównie rannych żołnierzy. Przydatna okazała się bardzo wiedza z zakresu zaopatrywania nerwów obwodowych, wyniesiona w czasie praktyki w zakładzie Biesalskiego. W związku z wzorową opinią i dobrymi wynikami swojej pracy, Wierzejewski zyskał uznanie w oczach władz pruskich i został mianowany naczelnym ortopedą V Korpusu Armii Pruskiej. Miał nawet zostać profesorem, ale jego polskie pochodzenie i dotychczasowa działalność patriotyczna spowodowały zmianę decyzji władz wojskowych.

Zbliżający się koniec wojny i nieuchronnej porażki zaborców spowodował silne ruchy patriotyczne, w które Wierzejewski włączył się w ramach działania tajnej organizacji wojskowo-lekarskiej. Widział on szansę na jak najszybsze podjęcie pracy stworzonego przez siebie Zakładu. Liczba kalek, w tym tych, których wojna pozbawiła leczenia była ogromna.

Wojna przyniosła Zakładowi niepowetowane straty. Dewaluacji uległy depozyty Heleny Gąsiorowskiej w bankach, doszło do utraty akcji, sytuacja finansowa spółki bardzo się pogorszyła. To uniemożliwiło utworzenie ośrodka rehabilitacyjnego dla dzieci w okolicach Poznania. Wierzejewski nabył z własnych środków dom w Chartowie (prawobrzeżna część Poznania) dla rehabilitacji dzieci po operacjach.

Po wybuchu powstania wielkopolskiego 27 grudnia 1918 roku, Wierzejewski od początku włączył się

w prace Polskiego Czerwonego Krzyża. Jednakże oddziały powstańcze były pozbawione służb sanitarnych. W pierwszych dniach stycznia 1919 roku dowódca powstania mjr Stanisław Taczak, opracował plan Urzędu Sanitarnego, którego organizację powierzył Wierzejewskiemu. Dzięki jego działalności w krótkim czasie sytuacja rannych uległa dramatycznej poprawie. To spowodowało mianowanie Wierzejewskiego na Inspektora Sanitarnego armii powstańczej (Ryc. 4). Wierzejewski nie tylko nadzorował tworzenie i modyfikowanie struktur zabezpieczenia sanitarnego, ale często osobiście brał udział w walkach, na przykład w zdobyciu lotniska Ławica w Poznaniu. Od drugiej połowy stycznia 1919 roku, na rozkaz Piłsudskiego, dowódcą powstania został gen. Dowbór Muśnicki, który miał zamiar stworzyć 70 tysięczną armię. Pociągnęło to za sobą konieczność rozbudowy służb sanitarnych. Wierzejewski rozkazem generała Dowbór Muśnickiego został szefem służb sanitarnych, które bezpośrednio podlegały dowódcy armii (Ryc. 5). Po okresie organizacji, służby składały się z 219 lekarzy, 23 dentystów i 1300 podoficerów i szeregowych sanitarnych. Łącznie na potrzeby armii powstańczej dysponowano 6248 łózkami w 33 szpitalach. Tak rozbudowane służby wymagały stałego zaopatrzenia. Dzięki osobistemu zaangażowaniu Wierzejewski uniemożliwił wywiezienie do Niemiec zapasów niemieckiej składnicy sanitarnej. Środki i materiały zdobyte od Niemców były tak duże, że służyły one nie tylko armii powstańczej, ale także tworzonym oddziałom ar-



Ryc. 4. Polowy przegląd Oddziałów Powstańczych. I. Wierzejewski – pierwszy z prawej. W zbiorach rodzinnych dr J. Wierzejewskiej

mii polskiej w Warszawie. Wierzejewski jak zwykle rozwiązywał problem kompleksowo. Tworzył struktury składnicy sanitarnej i dobierał ludzi. Następnie modyfikował jej działanie w miarę zauważanych potrzeb.

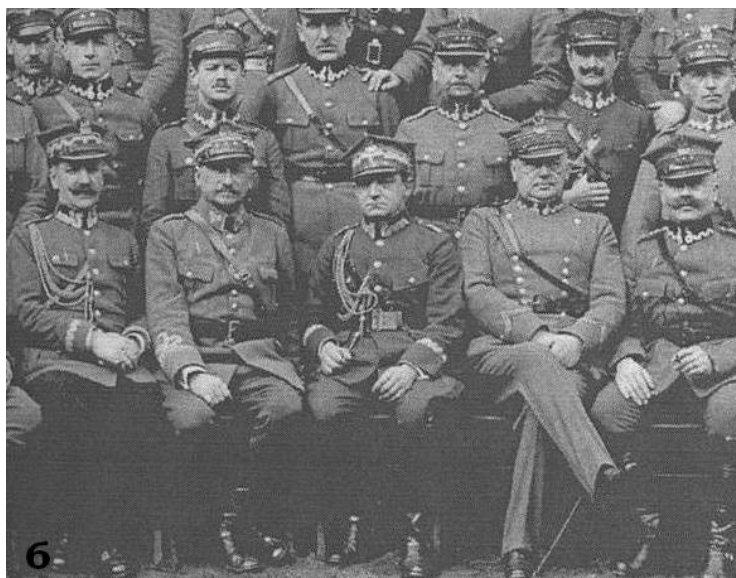


Ryc. 5. Gen. ppor. lek. I. Wierzejewski w mundurze Wojska Wielkopolskiego. W zbiorach rodzinnych dr J. Wierzejewskiej

Doceniając olbrzymi wkład Wierzejewskiego, Inspektora Sanitarnego armii, w procesie organizacji zabezpieczenia sanitarnego wojsk powstańczych, Komisariat Naczelnej Rady Ludowej dekretem nadał mu stopień lekarza generała podporucznika (Ryc. 6).

Należy w tym miejscu wspomnieć, że pomimo natłoku zajęć, Wierzejewski starał się kontynuować swoją misję i leczył i operował dzieci w Zakładzie Gąsiorowskiego. Niestety, w tym czasie armia powstańcza została włączona przez naczelnego wodza w struktury armii polskiej i w związku z trwającym konfliktem z Rosją Radziecką, Wierzejewski został delegowany na front wschodni. Został Szefem Sanitarnym I Armii. W różnym stopniu był zaangażowany w walki na froncie wschodnim, organizując i nadzorując głównie pion sanitarny armii. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia, na początku 1921 roku Wierzejewski wystąpił o urlopowanie z wojska i ostatecznie we wrześniu 1921 roku został przeniesiony do rezerwy. Za poniesione zasługi został dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych.

Po rozstaniu się z armią Wierzejewski wrócił do pracy w Zakładzie Gąsiorowskiego. Zakład był w złym stanie materialnym, był zniszczony, część narzędzi i sprzętu przepadły wraz z wojenną zawieruchą. Michał Grobelski, asystent w zakładzie, wspomina o bardzo zużyтым aparacie rentgenowskim, do którego nie było filmów, co spowodowało chorobę popromienną u Henryka Cetkowskiego. W tych trudnych warunkach uruchomiono zakład w zakresie poprzednich zadań. Powrót Wierzejewskiego zbiegł się w czasie z działaniami zmierzającymi do utworzenia wydzia-



Ryc. 6. I. Wierzejewski z kadrą dowódczą powstania (zbliżenie). Obok siedzą gen. J. Dowbor Muśnicki i I. Wierzejewski. W zbiorach rodzinnych dr J. Wierzejewskiej

łu lekarskiego na Uniwersytecie Poznańskim. Prace te trwały już od 1918 roku i zajmował się nimi głównie prof. Heliodor Święcicki. Utworzenie kliniki ortopedycznej w oparciu o bazę Zakładu Gąsiorowskiego, który należał do spółki 12 udziałowców, nie było łatwą sprawą. Władze uczelni lokalizowały kliniki w budynkach publicznych, z rezerwą podchodząc do organizacji klinik na bazie obcej, wtedy prywatnej. Pierwsze wykłady z ortopedii odbyły się w grudniu 1921 roku. Wierzejewskiemu powierzono Klinikę Ortopedyczną po przedstawieniu pracy habilitacyjnej pt. „O przyrodzonych zmianach kręgosłupa” i Rada Wydziału podjęła uchwałę o habilitacji Ireneusza Wierzejewskiego. W dniu 21.01.1923 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołało na stanowisko dyrektora Kliniki Ortopedycznej UP.

Bazą lokalową Kliniki został Zakład Gąsiorowskiego. Kierownikiem zakładu i odpowiedzialnym za gospodarkę finansową był Grobelski. Pierwszymi asystentami zostali: od 1.10.1923 – Franciszek Raszeja i od 1.04.1924 – Wiktor Dega (Ryc. 7). Odpowiedzialność uniwersytetu ograniczała się do opłacania etatu Wierzejewskiego i jego dwóch asystentów. Po pięciu latach działalności w trudnym materialnie okresie tworzenia się polskiej państwowości, pod koniec 1929 roku Klinika zatrudniała poza ww, jeszcze 5 lekarzy, 1 położną i 10 pielęgniarek. Wierzejewski stale dbał o dobre wyposażenie Zakładu. Wyposażył gabinet elektroterapii i laboratorium oraz nabył drogi włoski stół do redresji kręgosłupów Galeazziego.

Klinika działała w oparciu o 4 osobowy skład lekarski. W jej skład w roku 1928 weszli dodatkowo dr

Ryszard Zieliński i dr Józef Wolszczan. Zajęcia prowadzone były dla 30-40 studentów z V i VI roku. Obejmowały one wykłady, zajęcia praktyczne, techniki gipsowania i masażu. Wierzejewski jako kierownik Kliniki Ortopedycznej, a jednocześnie Dyrektor Zakładu formalno-prawnie stanowił jedyny pomost



Ryc. 7. I. Wierzejewski (pierwszy od lewej) wraz z personelem, przed budynkiem Kliniki Ortopedycznej. Powyżej stoją od lewej: M. Grobelski, F. Raszeja, W. Dega. Zdjęcie wykonane ok. 1923 r. W zbiorach rodzinnych dr J. Wierzejewskiej

pomiędzy dwiema instytucjami. Jako profesor Uniwersytetu (od 18.04.1924) odpowiadał za pracę naukowo-dydaktyczną, a jako Dyrektor Zakładu musiał zadbać o materialną stronę instytucji. Mimo nawału pracy, Wierzejewski rozszerzał swoje kontakty starając się popularyzować zachowania prozdrowotne społeczeństwa. W tym celu związał się z działalnością Studium Wychowania Fizycznego i prowadził poradnię sportową.

Po powstaniu Kliniki Ortopedycznej, co było z pewnością urzeczywistnieniem marzeń Wierzejewskiego, okazało się, że jego żywiołowa osobowość nie pozwala ograniczyć mu się jedynie do pracy naukowej i leczniczej w Zakładzie Gąsiorowskiego. Wierzejewski należał do wielu organizacji społecznych: był Prezesem Związku Oficerów Rezerwy Polski Zachodniej, Związku Ziemia Ojczysta, Związku Lekarzy Polski Zachodniej i innych. W czasie wystawy krajowej (tzw. Pewuki) zorganizował pawilon przedstawiający postępy w leczeniu ułomności i kalectw narządów ruchu oraz osiągnięcia nowoczesnej techniki zaopatrzenia ortopedycznego. Był to według prof. Degi jego życiowy cel – kompleksowe rozwiązanie problemów chorych niepełnosprawnych ruchowo, zwłaszcza dzieci. W czasie tej wystawy po raz pierwszy przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej potwierdził zamiar utworzenia szeregu instytucji, celem leczenia i nauki dzieci kalekich. Jeszcze nie padło określenie rehabilitacja. Niestety, zamiary te nie zostały urzeczywistnione za życia profesora. Nie widząc szans na realizację swoich pomysłów dotychczasowymi sposobami Wierzejewski podjął kroki, które włączyły go w nurt bieżącej polityki. W 1928 roku wystartował w wyborach do Senatu i został senatorem z ramienia Narodowej Partii Robotniczej Lewica, ale działał w ramach bloku BBWR. Problemowi niepełnosprawnych poświęcił jedno ze swych przemówień w marcu 1929 roku. Zdaniem Wierzejewskiego kluczowym było uchwalenie ustawy, która po przeprowadzeniu badań statystycznych potrzeb w tym zakresie, regulowałaby obowiązki państwa wobec obywateli, głównie dzieci dotkniętych niepełnosprawnością ruchową. Jako przedstawiciel i kierownik kliniki ortopedycznej, Wierzejewski był wielkim autorytetem. Przyczyn braku działań organizacyjnych należało szukać w wielu płaszczyznach, również po stronie środowiska lekarskiego. Uwidocznili się to na XXII Zjeździe Chirurgów Polskich 1926 roku, gdzie referat prof. Wierzejewskiego umieszczony w końcu programu nie spotkał się z właściwym zainteresowaniem. W związku z tym, Wierzejewski podjął dalsze działania.

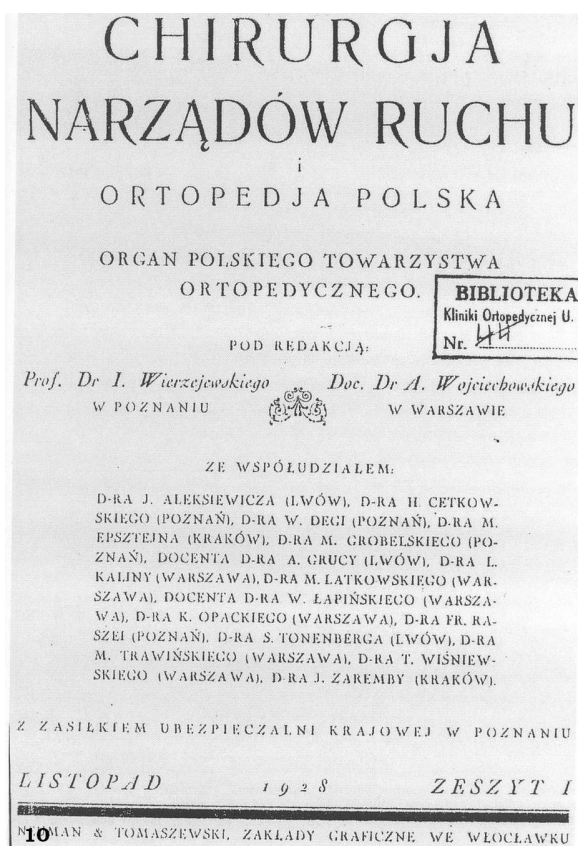
W kwietniu 1928 roku na XXIV Zjeździe Towarzystwa Chirurgów Polskich powołano Tymczasowy Zarząd mającego powstać Polskiego Towarzystwa Or-

topedycznego z przewodniczącym Ireneuszem Wierzejewskim na czele. W ten sposób miała się zmaterializować idea propagowana od lat przez Wierzejewskiego i innych chirurgów zajmujących się ortopedią. W tym samym czasie inicjatywę powołania towarzystwa podjęli doc. Wacław Łapiński i dr Kazimierz Opacki z jedynej Uniwersyteckiej Kliniki Ortopedycznej z Warszawy. Rozmowy na temat organizacji Towarzystwa przeciągały się od 1925 roku, prawdopodobnie na skutek pewnej rywalizacji dużego, skupiającego największą liczbę ortopedów ośrodka Kliniki Ortopedycznej w Warszawie i Kliniką prof. Wierzejewskiego, powstałą, dziś powiedzielibyśmy, w ośrodku niepublicznym. W końcu, po zakończeniu żmudnych prac przygotowawczych, w dniu 17 listopada 1928 roku w Sali Lubrańskiego Collegium Minus Uniwersytetu w Poznaniu dokonano otwarcia I Zjazdu Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego. Po południu tego dnia odbyło się pierwsze posiedzenie Walnego Zebrania Towarzystwa. Przyjęto na listę członków wszystkich przybyłych na Zjazd. Na pierwszym posiedzeniu przyjęto statut Towarzystwa, na prezesa wybrano Ireneusza Wierzejewskiego, wiceprezesem Wacława Łapińskiego, sekretarzem, Henryk Cetkowski, drugim sekretarzem Kazimierz Opacki, skarbnikiem Michał Grobelski. W skład Komisji Rewizyjnej weszli Michał Łatkowski z Warszawy, Adam Gruca ze Lwowa i Juliusz Zaremba z Krakowa. Na zakończenie podjęto trzy uchwały, podziękowania dla H. Gąsiorowskiej, fundatorki Zakładu, memoriału do ministerstwa i na wniosek doc. Łapińskiego wniosek o rozpoczęcie prac nad polskojęzycznym podręcznikiem z ortopedii. Kolejne Zjazdy odbywały się co 2 lata poszerzając grono ortopedów z całej Polski.

Olbrzymim osiągnięciem Wierzejewskiego było powołanie organu PTO czasopisma „Chirurgia Narządów Ruchu i Ortopedia Polska” (Ryc. 8). Pierwszy numer ukazał się już w czasie trwania I Zjazdu. Dzięki aktywności Wierzejewskiego zeszyty były współfinansowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, co i tak nie zawsze było wystarczającym wsparciem. W słowie wstępnym pierwszego numeru Wierzejewski przedstawił swoje poglądy na temat ortopedii, opieki nad niepełnosprawnymi ruchowo oraz o stymulującej roli pism branżowych w nowo odradzającej się ojczyźnie.

Choroba i śmierć prof. Wierzejewskiego (według opisu prof. Degi)

W grudniu 1926 r. nadeszło do naszego zakładu z miejsca wczasów, na których przebywał Wierzejewski, telegraficzne polecenie, by wstawić łóżko do gabinetu profesora, który miał nieszczęśliwy wypadek. W tym okresie mieszkalem w małym pokoiku w zakła-



Ryc. 8. Strona tytułowa pierwszego zeszytu „Chirurgii Narządów Ruchu i Ortopedii Polskiej”, Chir. Narz. Ruchu i Ortop. Polska, 1928, 1, nr 1, str. 1

dzie i pełniłem niejako funkcję stałego lekarza dyżurnego. Gdy wieczorem przywieziono prof. Wierzejewskiego na noszach i umieszczono go w jego gabinecie, musiałem mu zmienić opatrunek i to ściśle według jego wskazówek. Nie chciał, by poprosić kogośkolwiek z chirurgów. Oświadczył stanowczo, że będzie się leczył sam. Trzymał się tego uparcie, co skończyło się nieszczęśliwie, bo przyplątała się infekcja gronkowcowa. Wierzejewski lubił bardzo towarzystwo, toteż codziennie miał odwiedziny licznych przyjaciół i znajomych. Gościł ich chętnie, przeważnie koniakiem i winem. Wiezorami, gdy już wszyscy goście odeszli, musiałem mu dotrzymywać towarzystwa, co wynikało z mej funkcji permanentnego nocnego lekarza dyżurnego. Gdy wszedłem do jego pokoju, powitał mnie słowami: „Chłopszku, zajrzyj tylko do szafy, tam za stołem bielizny musi być jeszcze jedna butelka hungariko. Kazałem odstawić ją dla nas, wszystko inne już wypili”. Powtarzało się to co wieczór. Były to dla mnie niezapomniane gawędy do późnej nocy.

W dniu 16 lipca 1929 r. Wierzejewski uległ wypadkowi samochodowemu, podczas którego doznał złamania mostka i okaleczeń twarzy. Dołączyło się powolne

zapalenie wsierdzia (endocarditis lenta) i tej chorobie uległ. Zmarł w dniu 8 marca 1930 r. w Warszawie.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w Zakładzie im. Gąsiorowskich, skąd wynieśliśmy trumnę jego na naszych barkach. Uczestniczyły tłumy ludzi, a wśród nich przedstawiciele uniwersytetu i władz miejskich, lekarze, studenci, pacjenci, znajomi i wielbiciele. Prof. Wierzejewski zmarł licząc 49 lat, a więc w sile wieku, mając przed sobą do spełnienia wielkie zadania jako naukowiec, wychowawca młodzieży i społecznik. Ortopedia polska poniosła ciężką stratę. Bezpośrednie skutki jego zgonu dały się natychmiast odczuć w Zakładzie naszym, a zwłaszcza w Klinice.

Ireneusz Wierzejewski był niewątpliwie jednym z najwybitniejszych polskich chirurgów początków XX wieku. Był też propagatorem nowoczesnego myślenia o ortopedii, oraz społecznikiem, który czuł, że nie wszystko w medycynie przynosi zysk materialny. Dlatego tak wiele czasu poświęcił idei kompleksowego leczenia usprawniającego w skład którego wchodziło leczenie ortopedyczne operacyjne i nieoperacyjne, leczenie usprawniające i nieodzwone właściwe zaopatrzenie ortopedyczne. Ten wzorzec został wprowadzony w życie jako polski model rehabilitacji przez następców prof. Wierzejewskiego: Degę, Grucę, Weissą i innych. Dziś wydaje się, że potrzeba nam powrotu do tego modelu, który świetnie działał przez lata. Niestety, ten model działa w wielu europejskich krajach za wyjątkiem naszego. Gdzie mamy się go na nowo uczyć? Tym gorzkim pytaniem kończę opowieść o jednym z największych polskich ortopedów.

Próbując kontynuować część pomysłów prof. Wierzejewskiego zacząłem organizować spotkania (sympozja) poświęcone leczeniu schorzeń stawu biodrowego z jego zachowaniem. Patronem spotkań został prof. Ireneusz Wierzejewski i stąd każde spotkanie nazwane jest Wierzejewskiego Sympozjum Stawu Biodrowego. Odbyły się już trzy i każdorazowo poza zagadnieniami chorób stawu biodrowego omawiamy w sesji historycznej inną wybitną postać polskiej ortopedii. Następne spotkanie odbędzie się 24-25.10.2014 roku – będzie to już IV Wierzejewskiego Sympozjum Stawu Biodrowego.

PIŚMIENICTWO

- 1 Krzysztof Przybył. Ireneusz Wierzejewski (1881-1930) – twórca ortopedii polskiej.; Praca doktorska. PAM w Szczecinie 1999.
2. Wiktor Dega, Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” R. 29: 1985 z. 2 s. 259-322